LIST SUPERIORA GENERALNEGO

NA UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP 2015 ROKU

L.J.C. et M.I.

Moi bracia Oblaci,

Dobrego święta! W tę uroczystość naszej Patronki nasza rodzina gromadzi się, aby wyrazić naszą miłość wobec Maryi Niepokalanej. Matka Miłosierdzia – to jeden z tytułów maryjnych szczególnie drogich świętemu Eugeniuszowi. Jakże dobrze się to składa! Rzeczywiście wypada przywołać tę zbieżność, gdy Kościół rozpoczyna Rok Miłosierdzia! Prosimy świętego Eugeniusza, aby orędował za nami, abyśmy przeżyli tę radość wiary, że Ojciec Miłosierdzia wraz ze swą łaską i zbawieniem jest pośród nas, głęboko w sercu świata, w obliczu coraz potworniejszego ubóstwa, w opuszczeniu coraz liczniejszych braci i sióstr, w ciągle pilniejszej potrzebie Ewangelii. Celebrując piękno i zadziwiające miłosierdzie Ojca w tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi, odnawiamy naszą wiarę w Ducha, który na przestrzeni pokoleń, ucieleśniając miłosierną miłość Ojca, ciągle działa w naszym życiu i na świecie.

Od dwóch lat dzięki naszemu oblackiemu triennium odbywamy pielgrzymkę, starając się odpowiedzieć na łaskę Boga, która przemienia nasze życie. Obecnie, pełni nadziei, w Duchu, który działa w nas i czyni więcej niż możemy zrozumieć, wchodzimy w trzeci rok triennium (Ef 3, 20). Nawrócenie nie jest wynikiem naszych programów czy ćwiczeń, ale jest owocem rozbrajającego działania Ducha w naszym życiu, który nasze rozluźnienie i naszą zgryźliwość przemienia w życie i światłość. W Duchu Świętym modlimy się, czuwamy, oczekujemy, słuchamy, w pełni pobudzeni, napięci w oczekiwaniu Parakleta, który wzywa nas do głębokiego - osobistego i wspólnotowego nawrócenia do Jezusa Chrystusa, do czego wezwała nas Kapituła Generalna z 2010 roku.

Trzeci rok triennium, które zbiega się z Rokiem Miłosierdzia, w naszym Zgromadzeniu zostanie podkreślony przez liczne wydarzenia: 25 stycznia – 200. rocznica naszego istnienia jako Misjonarzy Prowansji; w marcu kongres na temat misji wśród młodzieży; w lipcu dwa wydarzenia: kongres duszpasterstwa powołań i spotkanie młodzieży oblackiej przed Światowymi Dniami Młodzieży w Polsce i w końcu od 14 września do 12 października 36. Kapituła Generalna. Aby przeżyć trzeci rok triennium przed nami wspaniały okres, pełen wydarzeń w Prowincjach, Delegaturach i Misjach. Zechciejcie zatem zaznajomić się z tymi wydarzeniami i modlić się o ich powodzenie; zechciejcie przesłać wiele informacji i zdjęć do ojca Shanila z Oblackiego Serwisu Komunikacji, aby waszymi bogactwami podzielić się z całym Zgromadzeniem.

W pierwszym roku triennium pochylaliśmy się nad centralnym wymiarem, jaki święty Eugeniusz uwydatnił poprzez założenie swej misjonarskiej rodziny: Oblaci zgromadzili się jak bracia w apostolskiej wspólnocie. Często nasze powołanie do życia w braterskiej wspólnocie opisuje za pomocą terminów, które przywołują najsilniejsze rodzinne więzy, często przypomina o jednym sercu i jednej duszy pierwszych chrześcijan. To podstawowa kwestia w naszym charyzmacie, abyśmy ciągle, z radością i wspaniałomyślnością poświęcali się sprawie budowania wspólnot. Podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Jan Paweł II nazwał Kościół domem wspólnoty i jej szkołą. Niedawno, na otwarcie Roku Życia Konsekrowanego, papież Franciszek przypomniał zakonnikom, że trzeba, abyśmy byli ekspertami w komunii. Nawet jeśli silny trend popycha nas ku indywidualizmowi i aktywizmowi, z profetyczną odpornością powinniśmy potwierdzać, że życie braterskie jest zasadniczą misją w oblackim życiu konsekrowanym. Ponieważ pomiędzy ślubem czystości i apostolską wspólnotą zachodzi nierozłączna relacja, ten ślub uczyniliśmy przedmiotem rozważań w pierwszym roku triennium. Zachowywanie czystości i celibat, i to z racji szczególnego wezwania Pana (K 14), cieszy się nowym poważaniem pośród nas. Przyznajemy także, że prawidłowe przeżywanie czystości bardzo pomogło nam w rozwijaniu bogactw naszego serca (K 16). Ślub czystości, który uświęca całą naszą uczuciowość uzdalnia nas do tworzenia braterskiej komunii i nawiązywania trwających całe życie znamiennych relacji w naszych apostolskich wspólnotach.

W drugim roku naszego triennium poszerzaliśmy nasze rozumienie formacji ustawicznej (KK 68- 70): to dzieło całego życia uczniów, które dzięki Panu w nas wzrasta, obejmuje nasze ludzkie, konsekrowane i misjonarskie życie. Formacja ustawiczna jest zupełnie czymś innym niż studia dla dyplomu. To zaangażowanie na całe życie, aby – wykorzystując wyrażenie świętego Eugeniusza de Mazenoda – stawać się świętymi. W drugim roku triennium przyglądaliśmy się naszemu życiu zarówno indywidualnemu jak i wspólnotowemu w świetle ewangelicznej rady ubóstwa (KK 19-23). Istotne jest, aby ten ślub w radykalniejszy sposób został podjęty przez każdego z nas, aby dać świadectwo, że naszym prawdziwym i jedynym skarbem jest Jezus Chrystus. Ślub ubóstwa zmusza nas do nawiązania głębszej komunii z Jezusem i z ubogimi (K 20). Nasza posługa przeżywana wraz z ubogimi na różnych poziomach stawia nam pytanie o nasz sposób przeżywania wdzięczności, prostoty, radości, opatrzności i pracy… Musimy poddać ocenie nasz styl życia i zbadać, w jaki sposób materializm i apetyt na konsumpcjonizm mogą osłabić naszą wolę dzielenia się z naszymi braćmi oblatami tym wszystkim, co zarabiamy i otrzymujemy.

W tym roku oblackie triennium prowadzi nas do tematu misji (KK 1-10), który pasjonuje oblatów. Będziemy się modlić i zastanawiać nad naszym sposobem przeżywania ślubu posłuszeństwa (KK 24-28), podążaniem za Jezusem, którego pokarmem było pełnienie woli Ojca (J 4, 34). Ciągle musimy pracować nad coraz dojrzalszym rozumieniem posłuszeństwa. Pomogą nam w tym szczere i braterskie rozeznanie oraz badanie. W postawie dyspozycyjności, wiary i pokory będziemy potrafili zasięgać rady wspólnoty i uczestniczyć w jej życiu. Posłuszeństwo jest bezpośrednio związane z misją, przez nie wyraża się to, co oznacza oblacja. Podczas gdy w tym roku zastanawiamy się nad misją, naszą wizję kierunek nadaje prorocki i wizjonerski fragment – Łk 4, 14-21:

*Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione.*

Nasz Założyciel wybrał ten tekst jako inspirację dla Zgromadzenia; on oświetla nasze rozeznanie odnośnie misji podczas Roku Jubileuszowego dwóchsetlecia naszego istnienia. Osobiście za każdym razem, gdy słyszę ten tekst, doświadczam mocy Ducha Świętego i wezwania do misji. Medytowanie nad nim w czasie modlitwy wspólnotowej odnawia nas w naszej misjonarskiej oblacji. W tym wzruszającym tekście Jezus zapowiada swą misję, dzięki namaszczeniu Bożego Ducha pierwsze miejsce daje ubogim: został posłany, aby nieść dobrą nowinę więźniom, niewidomym i uciśnionym; w ten sposób, ukazując najbardziej opuszczonym serce Ojca miłosierdzia, ogłasza rok łaski. Powołanie naszego Założyciela, powołanie zrodzone z procesu nawrócenia i naznaczone znamiennym doświadczeniem wobec krzyża, jest wiernym echem misji Jezusa, którą zapowiedział w synagodze w Nazarecie.

Trzeci rok oblackiego triennium zaprasza nas do ponownego zbadania naszej wierności charyzmatowi Eugeniusza de Mazenoda a ostatecznie naszej wierności misji Jezusa. Wszystkie jurysdykcje Zgromadzenia są wezwane do przejrzenia swej strategii misjonarskiej w świetle tego tekstu Pisma Świętego i naszych Konstytucji i Reguł. Ostanie dokumenty papieża Franciszka –*Evangelii Gaudium* i *Laudato Si’* – dają nam potężną moc, aby odnowić naszą misjonarską gorliwość. Te dokumenty poświadczają oblacki charyzmat wzbudzając w nas nowy misjonarski zapał. Kilka oblackich jurysdykcji już rozpoczęło odważny proces rozeznania na temat misji i podejmują decyzje ważkie dla żywotności oblackiego życia i wierności charyzmatowi. Chciałbym ich umocnić i pobłogosławić w poszukiwaniu nowych kierunków. Każda jurysdykcja, a także wspólnota misjonarska, na modlitwie powinna przyjrzeć się, w jaki sposób uczestniczy w misji Trójcy Świętej i w świetle oblackiego charyzmatu rozpoznać, w jaki sposób we współczesnym świecie jest powołana do bycia świadkiem. Modlimy się o namaszczenie Ducha, aby nasze serca były wolne do pozostawienia posług, dzięki którym dokonaliśmy wielkich rzeczy, po to, by lepiej odpowiedzieć na palące potrzeby i wyzwania współczesnej ewangelizacji.

*Nowe serce, nowy duch, nowa misja* – oto ruch, do którego zaprasza nas łaska boża. Kapituła Generalna z 2010 roku wezwała nas do nowej strategii misjonarskiej charakteryzującej się mazenodowską śmiałością i odwagą, aby zostawić znane drogi, wygodne rutyny i śmiertelny zastój i by podjąć nie tylko nowe lub inne prace i posługi, ale zupełnie nowy sposób bycia misjonarzami oddanymi Jezusowi Chrystusowi. Kluczowe zatem jest pytanie, w jaki sposób jesteśmy misjonarzami. Odpowiedź tkwi nie tylko w tym, co robimy, ale w tym, kim jesteśmy jako uczniowie Jezusa i w jaki sposób przeżywamy naszą oblację. Jesteśmy wezwani, aby w życiodajny sposób łączyć wartości konsekracji z naszym zaangażowaniem w misję.

Wezwanie do nawrócenia, do którego byliśmy prowadzeni przez Ducha Świętego, zrodzi pośród nas znaki nowego życia. Duch prowadzi nas do odkrycia profetycznej i świętej jedności świadectwa życia i ewangelizacji. Wezwanie do głębokiego nawrócenia do Jezusa Chrystusa pokonuje destrukcyjną opozycję miedzy życiem i pracą, między być a czynić, i doprowadza nas do duchowości, która nas pobudza do scalenia pracy, którą wykonujemy dla bożej misji z naszą konsekracją zakonną. Nie możemy dłużej zadowalać się podporządkowaniem wartości naszego życia konsekrowanego – ślubów, naszego życia z wiary i apostolskiej wspólnoty – niekończącym się działaniom, które swobodnie określamy jako misję.

Misja jest cennym darem Trójcy Świętej, która zaprasza nas i pociąga do uczestnictwa w nieskończonym darze samego Boga, który zbawia, miłuje i całe stworzenie czyni pełnym uroku. Misja nie należy do nas, jakby była naszą własnością. Jako misjonarze musimy mieć wielki szacunek i poważanie względem zaproszenia do współpracy w dziele zbawienia. Uczestnictwo w misji Trójcy Świętej wymaga uczestnictwa wspólnoty i wspólnotowego zaangażowania, które przezwycięża indywidualizm; wymaga modlitwy i rozeznania bardziej niż spotkań, które dotyczą tych samych, odwiecznych kwestii i czysto organizacyjnych dyskusji; wymaga żarliwego naśladowania Jezusa poprzez życie ślubami, a nie bycia kawalerami, którzy są zajętymi sobą postmodernistycznymi konsumentami. Nasza zakonna konsekracja jest konstytutywnym elementem, dzięki któremu uczestniczymy w misji Boga.

Kiedy potrafimy zintegrować misję i konsekrację, nasze życie jest podtrzymywane przez twórcze i dynamiczne napięcie pomiędzy naszą misjonarską działalnością ewangelizacyjną, a innymi istotnymi wymiarami naszego życia, to znaczy: naszym odniesieniem do Trójcy, której wolę staramy się pełnić, naszym odniesieniem do innych w apostolskiej wspólnocie, która nas czyni bardziej ludzkimi i uświęca oraz w profetycznym podążaniu za Jezusem drogą ślubów. Kiedy te wymiary są przeżywane w integralny sposób, są źródłem olbrzymiej energii dla Królestwa, źródłem wiernego zaangażowania się i radości. Podtrzymywanie tego żywego napięcia w naszym życiu owocuje większym promieniowaniem Ewangelii i naszą dyspozycyjnością dla trudnych misji. Wierniejsze życie wartościami naszej konsekracji nie pomniejsza naszego zaangażowania na rzecz misji. Wręcz przeciwnie: im bardziej poświęcamy się życiu ślubami, życiu modlitwy i wspólnocie, tym większa będzie również nasza apostolska oblacja, nasze poświęcenie się misji Boga. Tę relację odnajdujemy w biblijnej motywacji naszego Jubileuszu:

*Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5, 13-16).*

Świadectwo naszego życia jest solą i światłem dla świata, a dobro, które możemy czynić nie będzie jaśnieć dla naszej osobistej chwały i reputacji, ale będzie zmierzało do oddania całkowitej chwały Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

Uważam, że materiał do dzielenia się wiarą dopomógł nam w prowadzeniu wspólnotowej refleksji oraz że w naszym życiu ukazały się konkretne znaki nawrócenia. Rzeczywiście widzieliśmy, jak wiele jurysdykcji Zgromadzenia zalecało dzielenie się doświadczeniem Boga między oblatami, podejmując wysiłki, aby nawrócenie znalazło swe odbicie w rzeczywistych zmianach w codziennym życiu. Chciałbym poprosić wyższych przełożonych, miejscowych superiorów, dyrektorów i animatorów, do podjęcia szczególnego trudu zachęcania wszystkich do włączenia się w tę wspólnotową pielgrzymkę wiary, do poszukiwania konkretnych gestów indywidualnego i wspólnotowego nawrócenia. Dzielenie się doświadczeniem Boga we wspólnocie kładzie solidne fundamenty, na których zasadza się wymowne życie wspólnotowe. To doświadczenie uzdalnia nas do cierpliwości i przebaczania oraz daje nam radość i hojne serca, abyśmy mogli dźwigać i wspierać jedni drugich.

Duch namaszcza nas i tchnie nowe życie w Zgromadzenie! Jubileusz dwóchsetlecia i Rok Miłosierdzia są dla nas *kairosem*; pośród nas widać wspaniałe owoce nowego życia misjonarskiego! Wykorzystajmy tę szansę, aby odnowić nasze zaangażowanie, aby być misjonarzami na najtrudniejszych i najbardziej krytycznych misjach Kościoła; odważmy się, aby nasze życie bezwarunkowo poświecić ewangelizacji współczesnych ubogich i najbardziej opuszczonych. Gdziekolwiek usadowiliśmy się w bezpiecznych i komfortowych posługach, które nie wymagają misjonarskiej odwagi i gorliwości, dla sprawy bożej misji dajmy się wykorzenić! Niech nasze serce płonie, kiedy kontemplujemy: Jezusa gromadzącego wokół siebie swych uczniów, wysyłającego ich po dwóch (a nie zupełnie samych!), albo pierwszych chrześcijan, którzy gromadzą się we wspólnocie, aby łamać chleb, troszczyć się o ubogich i głosić Dobrą Nowinę lub świętego Eugeniusza, który zaprosił kilku odważnych ludzi, aby dzielili jego życie i misję. Zatem teraz, dzięki obchodom dwóchsetlecia istnienia, z bezkresną nadzieją wracamy do korzeni naszego Zgromadzenia. To nie nostalgia za tym, co minęło, ale ukazanie mocy i światła, aby z twórczą wiernością wyrazić żywotność charyzmatu danego Kościołowi przez świętego Eugeniusza de Mazenoda. Misja to bycie prawdziwymi współpracownikami Zbawiciela, którzy wszystkim, począwszy od ubogich, ofiarują łaskę i miłosierną czułość Ojca.

Obchodząc święto tajemnicy miłosierdzia Trójcy w życiu Maryi chciałbym wspomnieć licznych bliskich współpracowników, którzy na całym świecie wraz z nami dzielą charyzmat świętego Eugeniusza. Honorowi Oblaci, Misyjne Stowarzyszenie Maryi Niepokalanej, Świeccy Stowarzyszeni, Przyjaciele Świętego Eugeniusza, Rodzino Mazenodowska, członkowie Instytutów świeckich i Zgromadzeń zakonnych, świeccy, młodzi, małżonkowie lub żyjący samotnie, przyjaciele i krewni… nie licząc poświęcacie samych siebie, poświęcacie wasz czas, wasze talenty, wasze zdolności, aby na różny sposób uczestniczyć w charyzmacie świętego Eugeniusza. Jesteśmy razem jak wielka oblacka rodzina gromadząca się w święto Maryi Niepokalanej, którym rozpoczynamy trzeci rok naszego oblackiego triennium. Wspólnie podążamy ku Jubileuszowi dwóchsetlecia istnienia Zgromadzenia pragnąc głębokiego nawrócenia do Jezusa Chrystusa. Dziękujemy Wam za wasze wsparcie, waszą miłość i wasze misjonarskie życie. Liczymy na wasze modlitwy w naszej intencji. Wszystkim Wam, życzę szczęśliwego święta!

Maryjo Niepokalana, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.

Louis Lougen OMI

8 grudnia 2015 roku

*[Tłum. O. Roman Tyczyński OMI]*